

Kacper Cierlik  
Wydział Nauk Ekonomicznych

## Problem (Nie)śmiertelności

Od zarania dziejów ludzkość ceni sobie pewne uniwersalne wartości, które mimo zmieniających się warunków i okoliczności, pozostają niezmiennie. Taką właśnie cenioną przez nas kwestią, pozostaje życie, a także zdrowie – dlatego na przestrzeni lat skupiamy się na próbie jego polepszenia i wydłużenia.

„Szlachetne zdrowie, ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił” – w tych właśnie słowach fraszki „Na zdrowie” Jan Kochanowski przekazał kwintesencję naszego podejścia do kwestii życia i śmierci – pragniemy, aby to pierwsze trwało jak najdłużej, a to drugie – najlepiej, żeby nigdy nie nadeszło. W tym celu ludzkość od wieków wykorzystuje wszystkie możliwości, aby przedłużyć swój byt, na tym jakże pięknym świecie. Najbardziej przyczynił się do tego rozwój medycyny, w ciągu ostatnich 200 lat przewidywana długość życia na świecie wzrosła o niemal 150% (z 29 do 71 lat); wpływ na to miała popularyzacja higieny osobistej, powstanie nowych leków, lepsze zrozumienie chorób i działania ludzkiego organizmu, szczepionki i wiele innych.

Jednakże, o ile w przypadku rozwoju medycyny mamy do czynienia z konsekwentnym wzrostem, to niektórzy nie chcieli czekać i zapragnęli uzyskać wieczne życie natychmiast. Stąd też powstały pomysły takie jak „kamień nieśmiertelności”, „fontanna życia”, które miały zagwarantować nieśmiertelność, wieczną młodość, zdrowie, a także wiele innych. Tym razem jednak, postaram się porzucić czcze fantazje i zastanowić się w mojej pracy; czy nieśmiertelność jest możliwa?

Zgodnie z tym co wspominałem wyżej, dzięki postępowi technologicznemu i rosnącym możliwościach, wzrost przewidywanej długości i polepszenie jakości życia następuje nieubłagane i usuwa wiele problemów, z jakimi nie były w stanie poradzić sobie starsze pokolenia. Zaawansowane obliczenia matematyczne (modelowanie struktur białek), szczegółowe badania laboratoryjne przy bogatym warsztacie pomagają w zwalczaniu nawet najcięższych chorób, a wizja wykorzystania nanorobotów w bezpośrednich starciach z wrogimi organizmami przestaje być powoli wizją rodem z filmów sci-fi.

Niestety, mimo najlepszych starań, ludzkie ciało nie jest w stanie żyć wiecznie i o ile w przyszłości powinno udać nam się wyeliminować bezpośrednie zagrożenia, to i tak pozostaniemy zwykłymi śmiertelnikami. Ale może istnieje jakiś inny sposób?

O ile poprzednie moje rozważania miały jeszcze jakieś podstawy w obecnie prowadzonych badaniach/projektach, to możliwe rozwiązanie problemu nieśmiertelności jest na razie całkowitą fikcją naukową. Jednak gdybyśmy mogli „uwolnić się” od śmiertelnej części naszego ciała i przenieść do specjalnie stworzonego robota, czy wręcz „internetu umysłów”, to czy nie stalibyśmy się istotami wiecznymi?

Tutaj jednak przejdę do sedna problemu, które określiłem tytułem „problem (nie)śmiertelności”, bowiem taki potencjalny zabieg rodzi wiele wątpliwości pod względem etycznym, technicznym i tożsamościowym.

Po pierwsze, „uwolnienie się” od własnego ciała brzmi ciekawie i nieszkodliwie, ale w praktyce sprowadza się do pewnego skopiowania własnej świadomości, po czym pozbyciu się pierwotnego nośnika. Odchodząc już od ładnych określeń, ceną nieśmiertelności staje się więc paradoksalnie śmierć, a to jest właśnie to, czego chcielibyśmy przez nieśmiertelność uniknąć.

Drugą ważną kwestią, jaką należy poruszyć jest sprawa samego procesu kopiowania. Czy ktokolwiek będzie chciał podjąć się takiego zabiegu, skoro istnieje ryzyko jakiegoś błędu, czy problemu, który całkowicie zmieni naszą osobowość? I wreszcie przechodząc do ostatniego, moim zdaniem najważniejszego – czy będziemy wówczas tymi samymi osobami? Czy brak ciała nie zmieni dogłębnie naszej tożsamości, sprawiając że staniemy się innymi ludźmi?

Na te pytania nie jestem w stanie odpowiedzieć, tak samo jak nie jest w stanie odpowiedzieć nikt z żyjących ludzi. Jednak jedno jest pewne – kiedy możliwość uzyskania nieśmiertelności stanie się prawdziwa, staniemy przed jednym z największych dylematów w historii ludzkości, a wymienione przeze mnie wyżej pytania będzie zadawał sobie każdy z nas.